

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Uprzejmie informuję Pana Premiera, iż w natłoku zajęć minister gospodarki zapomniał udzielić odpowiedzi na moje oświadczenie, złożone na piątym posiedzeniu Senatu w dniu 7 lutego 2008 r., w sprawie sytuacji na rynku drobiarskim. W związku z tym proszę Pana Premiera o udzielenie odpowiedzi na moje oświadczenie następującej treści:

Zwrócili się do mnie przedstawiciele Zrzeszenia Producentów i Hodowców Drobiu środkowej Polski z prośbą o interwencję w sprawie bardzo trudnej obecnie sytuacji na rynku drobiarskim. Od listopada 2007 r. nastąpił gwałtowny spadek cen drobiu, znacznie poniżej kosztów produkcji. Sytuacja ta grozi upadkiem tysięcy gospodarstw drobiarskich w Polsce.

Gwałtowny spadek cen zdaniem przedstawicieli wspomnianej organizacji drobiarskiej nie jest spowodowany sprawą ptasiej grypy, a w każdym razie ptasia grypa nie jest główną przyczyną tej sytuacji. Sugerowaną przez rolników drobiarzy przyczyną są patologiczne zjawiska mające miejsce na polskim rynku drobiu.

Producenci drobiu wskazują, że jedną z przyczyn złej sytuacji polskich drobiarzy może być nielegalny import do Polski mięsa drobiowego złej jakości - być może nawet przeznaczonego do utylizacji - które w Polsce jest przetwarzane i przeznaczone do konsumpcji. Podobna sytuacja może dotyczyć importu żywych kur, przywożonych do polski z Holandii po zaniżonych cenach. Być może też chodzi tu o ptaki chore, które powinny być poddane utylizacji, a są przeznaczone do konsumpcji.

Podnoszony jest również problem braku kontroli nad tranzytem przez Polskę mięsa drobiowego, którego znaczna część może pozostawać w Polsce. Ta sytuacja jest moim zdaniem całkowicie realna, miała ona bowiem miejsce w przeszłości, co potwierdził między innymi raport NIK sprzed kilku lat.

Producenci drobiu skarżą się, że wielokrotnie przedstawiali swoje problemy ministrowi rolnictwa, który jednak lekceważy sygnały od nich i ich postulaty i nie podejmuje praktycznie żadnych działań w celu ochrony polskiego rynku drobiarskiego. Służby weterynaryjne i sanitarne państwa nie podejmują działań, które mogłyby doprowadzić do ukrócenia nielegalnych praktyk na tym rynku.

Zwracam się do ministrów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa oraz gospodarki z zapytaniem, czy znana jest im trudna sytuacja na rynku drobiu, grożąca upadkiem znacznej części gospodarstw drobiarskich, i czy w tej sytuacji zamierzają podjąć jakieś działania zmierzające do wyeliminowania patologicznych zjawisk na rynku drobiarskim. Mam też pytanie o to, jak rząd postrzega przyszłość branży drobiarskiej w Polsce.

Grzegorz Wojciechowski